

PRENUMERATA:

W Łodzi:
Rocznie . . . . . rs. 6
Półrocznie . . . . . " 3
Kwartalnie . . . . . " 1 k. 50
Miesięcznie . . . . . " 50
w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . . " 4
Kwartalnie . . . . . " 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika.”

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie ogłoszeń powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop. Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Sto 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Boże Ciało.
Jutro: Małgorzaty kr. zsk.
Wschód słońca o godz. 8 min. 48. Zachód o godz. 8 min. 7.
Długość dnia godz. 16 min. 9. Przybyło dnia godz. 9 min. 31.

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie w sobotę.

BULETYN TYGODNIOWY

WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od dnia 15 do 21 maja włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:
1) przędzy w komunikacji kraj. 1,331 pud.
2) „ do Cesarstwa . . . 3,403 „
3) tkanin w komunikacji kraj. 6,359 „
4) „ do Cesarstwa . . . 15,283 „

W poprzednim tygodniu od dnia 8 do 14 maja wywóz wyniósł:
1) przędzy w komunikacji kraj. 1,708 pud.
2) „ do Cesarstwa . . . 3,914 „
3) tkanin w komunikacji kraj. 6,487 „
4) „ do Cesarstwa . . . 18,523 „

Sredni wywóz tygodniowy w roku bieżącym do dnia 21 maja:
1) przędzy 4,531 pudy.
2) tkanin 23,436 „

Sredni wywóz tygodniowy w latach poprzednich, w przecięciu z całego roku (w pudach):

Table with 2 columns: rok, przedza, tkaniny. Rows for years 1881-1886.

Wywóz spirytusu za granicę i znaczenie jego dla gorzelnictwa.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 124).

Jeżeli weźmiemy na uwagę wysokość akcyzy w odpowiednich latach i ilość odrachowywanej superaty na korzyść wytwórców, jeżeli przyjmiemy dalej, że wysyłający skorzystał z całkowitej superaty i premii przewozowej, obrachowanej stosunkowo do czasu trwania przewozu, to będziemy mogli oznaczyć wysokość premii, przypadającej na wiadro spirytusu przy wywozie za granicę. Do r. 1869 przy pięciokopiejkowej akcyzie i przy nieograniczonej super-

cie lub też 18% — w ilości 83 3/4 kop., a mianowicie 12 procentowej superaty (większej wówczas nie otrzymywano) — 50 kop.; premii wywozowej — 15 kop. i premii przewozowej — 8 3/4 kop. Po r. 1869 przy 6-kopiejkowej akcyzie i 12% superacie — 100 1/2 kop. (z tej liczby superata 72 kop. i premii 28 1/2); przy 7-kopiejkowej akcyzie i 12% superacie — 117 1/4 kop. (z tej liczby premii 33 1/4 kop., a superaty — 84 kop.; przy 7-kopiejkowej akcyzie i 10-procentowej superacie — 52 1/4 kop., (z tej liczby premii wynosiła 33 1/4 kop., a superata — 49 kop.). Tym sposobem do 1881 roku wysokość odrachowywanej wytwórcom premii największą była w r. 1873 — 1877; równocześnie zauważać można w tych latach nadzwyczajny wzrost wywozu spirytusu. Wkrótce wysokość premii spadła do 82,25 kop. (od 1 lipca 1880 do 1 lipca 1881 r., wówczas gdy superata ograniczona była do 7%), a akcyza stanowiła 7 kopiejek. Ilość wywożonego zagranicę spirytusu nie zależała jedynie od wysokości premii, jaką mógł producent otrzymać, ale od innych warunków, jak np. od unormowania cen w Rosyi i na rynkach zagranicznych, oraz od ulepszenia samej techniki gorzelnictwa. Podnoszenie akcyzy, jak to widać z wyżej przytoczonych danych, powodowało zwiększenie wywozu spirytusu, wskutek powiększenia się premii, oraz zmniejszenia zapotrzebowań wewnątrz państwa, co swoją drogą zniżało cenę. Rozwój techniki gorzelniczej, powiększając ilość pędzonego spirytusu i ulepszając jego dobroć, sprzyjał również wywozowi zagranicę.

Co się tyczy ciągłych zmian w ilości wywożonego spirytusu, to należy zauważyć, że na to składa się wiele i zupełnie odmiennych jedna od drugiej przyczyn, np. nieurodzaj zboża i wogóle wytworów gospodarstwa wiejskiego, ceny tych wytworów, wpływy polityczne, dostatek ludu i t. p. Zbadać wpływ tych wszystkich warunków, zdaje się być wprost niemożliwym. Dlatego też nie można wynaleźć prostego stosunku, zachodzącego pomiędzy ilością pędzonego rocznie, a ilością wywiezionego w tym samym czasie spirytusu.

Z przytoczonej poniżej tablicy o ilościach pędzonego w danym okresie spirytusu (od 1 lipca jednego roku do 1 lipca następnego) i wywozu takowego w odpowiednich latach od roku 1873 do 1880 r. przekonujemy się, iż wywóz stanowił 6% ilości spi-

rytusu i wahał się w ciągu tych lat pomiędzy 3,6%, a 8,3%.

Otrzymało bezwodnego spirytusu:

Table with 3 columns: rok, wiader, % od ilości otrzymanego spirytusu. Rows for years 1873-1880.

Wogóle można powiedzieć, że ilość wywożonego znajduje się w pewnym stałym stosunku do ilości spirytusu pędzonego. Tylko w 1873 r., gdy wywóz spirytusu znacznie się zwiększył i w r. 1877 (rok wojny) stosunek ten zupełnie się zachwiał. Należy jednak zwrócić uwagę, że porównanie wywozu z pędzeniem spirytusu z roku poprzedniego nie jest zupełnie dokładnem, gdyż wywóz spirytusu bywa zwykle najznaczniejszym wtedy, gdy najbardziej ożywia się pędzenie, t. j. w ostatnich miesiącach jesieni i w pierwszych miesiącach wiosny. Z tego więc powodu, spirytus, pędzony w danym okresie wywozi się zagranicę w tym samym czasie w końcu jednego roku i początku drugiego. Stąd też byłoby prawdziwiej porównywać wywóz spirytusu w drugiej połowie jednego roku i pierwszej połowie drugiego. Jeżeli weźmiemy cyfrę pędzenia za r. 1878/9, mianowicie 35,635,072 wiader, t. j. cyfrę, przenoszącą wszystkie roczne cyfry pędzenia do 1886 r., jeżeli przypuścimy, że roczne żądanie spirytusu w tym czasie wewnątrz kraju wyniosło 30 milionów wiader, to wynikłoby stąd, że w r. 1879 wywóz spirytusu powinien wynieść najmniej 5 milionów wiader, gdy tymczasem doszedł tylko do 2,300,000 wiader. Pozostała reszta zużyta była na uzupełnienie pędzenia z 1877/8 r., w którym otrzymano zaledwie 27,825,661 wiader.

Takie samo rozumowanie tłumaczy zmniejszenie wywozu spirytusu w 1881 r. W roku tym, nie bacząc na to, że od 1 lipca, akcyza podniosła się do 8 kop. od jednego stopnia, wywóz spadł do niskiej cyfry 822,784 wiader. Ilość pędzonego spirytusu w r. 1880/1, a także poprzedniego i następnego okresu, najzupełniej tłumaczą ten spadek. Co się tyczy r. 1880/1, to pędzenie w tym czasie wyniosło 30,976,397 wiader, tak, że wywóz spirytusu w 1881 roku stanowił tylko 2,6% tej ilości. Na tę cyfrę (w r. 1881) bezwątpienia miała wpływ ta okoliczność, że premia w końcu 1880 i w początkach 1881 roku była znacznie niższą, aniżeli w poprzednich latach; główną jednakże przyczyną zmniejszenia pędzenia w okresie 1880/1 r., jak również wywozu w r. 1881 — był nadzwyczajny nieurodzaj we wszystkich prawie okolicach.

W ostatnich latach wywóz spirytusu, jakkolwiek z pewnemi wahaniami, ciągle wzrasta i przytem nadzwyczaj szybko, jak to wskazuje poniższa tablica.

Otrzymało bezwodnego spirytusu:

Table with 3 columns: rok, wiader, % od ilości otrzymanego spirytusu. Rows for years 1881-1886.

Table with 3 columns: rok, wiader, jaki % stanowi. Rows for years 1882-1886.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia danych z tej tablicy, należy pomówić o środkach zachęty do wywozu rosyjskiego spirytusu za granicę. Ministerjum skarbu, śledząc rozwój wywozu spirytusu za granicę, niejednokrotnie zbierało za pomocą zarządzających urzędami akcyzowemi, wiadomości o wpływie uchwalonych w tym celu przepisów i ulg dla wytwórców.

W r. 1872 utworzono komisję, składającą się z pp. naczelników zarządami akcyzy, urzędników departamentu dochodów państwowych i przedstawicieli tej gałęzi przemysłu. Miała ona na celu przejrzenie i poprawienie przepisów obowiązujących o wywozie rosyjskiego spirytusu za granicę. Następnie w r. 1876 wydano nowe prawa, mające na celu tak zapobieżenie róż-

Sąd Niemiec o Francyi.

Według J. Grand-Carteret.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 124).

Obszerne wspomnienie z tych czasów pozostałi Arndt i Kotzebue, obaj dość zgodni, gdy idzie o wykazanie wad „wiekuistych warcholów”, obaj znakomici smakosze nazywają kuchnię francuską pierwszą w świecie, skarżą się tylko, że francuzi jedzą za przędko i zamalo, przy stole mają zbyt mało miejsca, wogóle nie umieją połączyć smakowania z wygodą.

W sądach o kobietach różnią się najzupełniej.

Arndt utrzymuje, że to są największe próżniaki w świecie, zajęte strojem, zabawami i czytaniem romansów, — Kotzebue podziwia wytrwałość i pracowitość kobiet średniej klasy, uwielbia wdzięk i dowcip dam salonowych, z szacunkiem wspomina o poważnych matronach, oburza się tylko na zbyt „ryzykowne” toalety, według których uczciwej kobiety od kokotki odróżnić niepodobna.

W charakterze francuzów podziwia przede wszystkim sprężystość, żywotność, nie dozwalającą skostnieć, zobojetnieć, nawet po wielkich przewrotach i ciężkich próbach. O Napoleonie I wyraża się z największym uwielbieniem, nazywa go „geniuszem”, „zbawcą ojczyzny”, „słońcem swego wieku”, — pochwala w nim ujmującą grzeszność towarzyską; potępia tylko niesłuszne

prześladowanie pani de Stael, dla której, ze swej strony, oświadcza wysoki szacunek. Wielu innych autorów niemieckich w pierwszych czasach pałało uwielbieniem dla Napoleona — w pochwalnych odach nazywali go „słońcem zachodu”, „wzorem bohaterstwa”.

Po pierwszej przegranej bitwie ciż sami zwrócili ku niemu jadowniczo ostrza swych piór bezsilnych. Pół-bóg stał się nagle „włóczęgą korsykańskim”, „wodzem fanfaronów”, „generałem zbójów”, „posłańcem Lucypera”, „rycerzem szatana”, „biczem ludzkości” i t. p. Satyry sypały się obficie „mały kapral” stał się naraz przedmiotem szyderstw bez liku — całe współzuczucie i ubolewanie zwróciło się ku Alzacji i Lotaryngii, tych nieszczęsnych prowincyj niemieckich, zmuszonych walczyć pod chorągwią „awanturnika”.

Opowiadano o nim tysiące anegdot bezczelnych. Po bitwie pod Lutzen, przyjęty w niemieckim miasteczku z największą uprzejmością, obiadował u wdowy po aptekarzu, która na cześć jego zastawiła stół srebrnym serwisem. Napoleon, odchodząc, zapomniał podziękować za uprzejmość, ale pamiętał zabrać serwis. W każdym mieście, przez które przechodził, kazał robić sobie i swoim generałom odzież i buty darmo — wojsko wstępowało w jego ślady! Wandale w porównaniu z nimi byli wzorem honoru i sprawiedliwości. Natomiast z czasów pobytu Niemców w Paryżu, pozostała jedna tylko piosenka dzika, brutalna, w której po każdej strofie powtarza się: „Precz z wolnością! Niewarta ona szczypty tabaki!” Odtąd już datuje się jaskrawa nienawiść dwóch sąsiednich narodów.

Za czasów pierwszego cesarstwa wytworzyła się w Niemczech stronnictwo „francozenuferów”, mających na celu walkę z nienawistnym przeciwnikiem na każdym polu. Nawet młoda partya liberalna, sprzyjająca swobodzie, sprzyja Francyi, ale już nie tak jak dawni niemcy z XVII i XVIII wieku! Patrioci przedewszystkiem usiłują rozbudzić duch narodowy, oczyścić obyczaj i umysł z cudzoziemskich naleciałości. Dla teutomanów wszelkie stosunki z Francją były zbrodnią, zdradą stanu! Za pomocą dziennikarstwa starali się rozbudzić nienawiść w całym narodzie; niedawne kłeski wojenne dzielnie im w tem dopomagali. Francuz przedstawiony został czarniejszym niż dyabeł — tłum zawsze brzydził się dyabłem, nawet wówczas, kiedy w niego nie wierzy.

Na czele podszuczawcy stał Arndt i Wolfgang Menzel. Rewolucya lipcowa przejeżdżała nieco niemieckie księżątka. „Teutomani” gotowi już byli śpiewać marsyliankę — powiada Heine — spodziewali się bowiem, że rewolucya zada cios śmiertelny katolicyzmowi. Spokojnie panowała Ludwika Filipa niepokoi niemców; Francya staje się zanadto „porządnym” narodem.

„Teutomani” wyszydzają zarówno terazniejszy rozsadek, jak dawniej potępiali warcholstwo. W młodej partyi liberalów pojawiają się się umysły coraz więcej bezstronne. Boerne i Heine w poezyi i korespondencyach stanowczo po stronie Francyi stają; obaj piszą po francusku, obaj nazywają Niemcy i Francję swoją podjowaną ojczyzną. Łagodny, czuły Boerne, przez całe życie marzył o połączeniu dwóch narodów. Sceptyczny Heine kokietował Frau-

cyę przez całe życie! uwielbiał mądrość i humor francuzów, niepojmował istnienia po za Paryżem, kraj cały porównywał do pysznego ogrodu, Paryż zaś do bukietu, na który złożyło się wszystko, co tylko cywilizacya dotąd światu dać mogła! W r. 1824 pisał do Moseri: „Życie moje słabnie, zanadto jestem znudzony, żebym się męczył, pisząc po niemiecku! Zresztą nie jestem niemcem — wiesz o tem, — jeżeliby nim był, nie przynosiłoby mi to zaszczytu. Niemcy są barbarzyńcami.”

W r. 1832 pisze już w innym tonie: „Szczęśliwi ci, co gniją powoli w więzieniach ojczystych! Powietrze niemieckie przenika przez zakratowane okna. Wiatr przynosi im od czasu do czasu dźwięki mowy niemieckiej! Od sześciu miesięcy nie słyszałem niemieckiego słowa!”

Pomimo to do kraju nie spieszył! Chwilowe zniechęcenie do Francyi starał się wynagrodzić coraz subtelniejszą kokieteryą; w przedmowie do „Lutecyi”, pisze, zwracając się do narodu francuskiego:

„Jeśli gdziekolwiek bezwiednie obrażę was słowem, złe użytą przenośnią, niewłaściwym zwrotem, wybaczenie przez wzgląd na moją narodowość! Jestem wprawdzie trochę okrzęsany, ale zawsze jestem niemcem; pieszczoty moich pazurów mogą ranić, mógłbym użyć kamienia w celu ochronienia się od muchy!”

Broniąc Francję przeciwko teutomanom, przytacza tysiące faktów, jak bardzo naród zmędział, dojrzał w walce o swobodę, jak szczerzy jest zwrot ku pracy, nauce, zbudowaniu trwalszych podstaw do przyszłego rozwoju.

(Dokończenie nastąpi).





O G Ł O S Z E N I A.

LECZNICA PRYWATNA

Ulica PIOTRKOWSKA dom Rozena, 2 piętro.

przyjmuje wyłącznie z chorobami kobiet, gardlanami i wenerycznymi. Godziny przyjęcia: z chorobami kobiecymi od 9-11 z rana; z chorobami gardlanami, wenerycznymi i moczopłucowymi od 3-6 po południu. STAŁE LÓZKA. Dr. MISIEWICZ.

Helena Mirtenbaum Dawid Tempel

ZARĘCZENI.

Kraków

Łódź.

W letnim teatrze Sellina.

Towarzystwo artystów wokalno-dramat. pod dyrekcją JULIANA GRABIŃSKIEGO.

We czwartek d. 9 czerwca 1887 r.

GENNARO

Operetka w 3 aktach, muzyka Karola Millöckera, przerobiona przez M. Turczyńskiego podług libretta H. Wittmana i A. Wohlmutha „Der Feldprediger”

grana na wszystkich scenach europejskich z wielkim powodzeniem.

W sobotę d. 11 czerwca 1887 r.

KSIĄŻĄTKO

(LE PETIT DUC).

Opera komiczna w 3 aktach, pp. H. Meilhac i L. Halevy. Muzyka Karola Lecocq'a.

W akcie I-ym „GAWOT”.

Zgubiono

paszport austriacki wydany przez starostwo w Jasle, oraz wld rosyjski, na imię Józefa Katnego. Znalazca zechce je złożyć w redakcyi „Dziennika Łódzkiego”.

W ogrodzie KLUKOWA.

Dzisiaj we czwartek

WIELKI KONCERT

orkiestry 37 pułku piechoty pod dyrekcją kapelmistrza Dietricha.

Cena wejścia kop. 20, dzieci półką połowę.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Dr. Likiernik mieszkać będzie od 1 lipca r. b. w domu p. Moritza Heimana, ul. Cegielniana na przeciwko Banku Państwa. 636-100-1

KAPIELE LETNIE w Sellinowie

od 8 czerwca otwarte, opłata po kop. 10 od osoby; tamże są letnie mieszkania do wynajęcia lub lokal na bufet, któryby mógł być z luzienkami lub bez takowych wynajęty. Wiadomość u Fryderyka Sellina, ulica Konstanyntynowska N. 320. 638-3-1

Wygodne mieszkanie

złożone z 3 pokoi i kuchni, w oficynie na 3 piętrze jest do wynajęcia od 1-go Jana w domu przy ulicy Zachodniej (Spacerowej), Nr. 268-b, Z. Lichtenfeld. 637-1

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu Rycharde Budkewicz, na podstawie 1030 st. Ust. Graż. Sąd. obwieszcza, że 1 (13) Juna 1887 r. o godzinie 10 w nocy będzie sprzedawany ruchomy majątek przynależący Ferdynandowi Kenygu, w der. No we Rokice, składający się z mebli, maszyny, koni, krowy i wołów, ocenione dla celów wyceny w 4557 rub. gor. Łódź, 28 kwietnia 1887 r. Sądowy Przystaw, Budkewicz. 642-1

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Petrokowskiego Okręgowego Sądu Rycharde Budkewicz, na podstawie 1030 st. Ust. Graż. Sąd. obwieszcza, że 2 Juna 1887 r. o godzinie 10 w nocy będzie sprzedawany ruchomy majątek przynależący Antoniu Szolowskiemu na Nowym Rynek gor. Łódź, składający się z krowy, ocenione dla celów wyceny w 150 rub. gor. Łódź, 25 maja 1887 r. Sądowy Przystaw, Budkewicz. 596-1-1

OBWIASTWIENIE.

Sądowy Przystaw Sęzda Mirowskich Sędzi 1-go Petrokowskiego Okręgu Ignaciu Sushinickim, żytelstwu w g. Łódź obwieszcza, że 3 Juna 1887 r. o godzinie 10 w nocy w g. Łódź w domu Shtarka, pod N. 1437, będzie sprzedawany ruchomy majątek przynależący Gustawowi Remusowi, składający się z mebli i koni, ocenione 265 rub. na udowadnienie pretensji Dawida Frijshmana.

Opis i ocenę sprzedawanych przedmiotów można rozpatrywać u Sądowego Przystawy i w dzień sprzedaży na miejscu samej.

Maja 15 dnia 1887 r.

Sądowy Przystaw, Sushinicki. 639-1-1

Do wynajęcia zaraz

POKÓJ duży

na I piętrze z osobnym wejściem może być z meblami. Wiadomość w redakcyi Dziennika. 599-5-2

SKŁAD wód mineralnych naturalnych przy aptece F. MÜLLER dawniej GOEBEL,

ma honor zawiadomić W.P. Doktorów i Szan. Publiczność, iż pozostając z zarządami kąpielowemi w bezpośrednich stosunkach, otrzymuje dwa razy na miesiąc świeży transport wód mineralnych, jak również ich produkty t. j. pastylki, sole, szlamy etc.

W zakładzie zaś wód mineralnych sztucznych, znajdującym się przy aptece, wyrabiają się z całą dokładnością wszelkie w użyciu będące wody sztuczne, tak w syfonach jakoteż i we fiaskach, które, mając na względzie najmniej zamożną publiczność, sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych. 585-12-4

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. kwiecień 1887 roku.

Table with 3 columns: Item, Amount, and Unit. Rows include passenger transport, goods transport, and various revenues for the months of April 1886 and April 1887.

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne.

Skład w Łodzi.

posiada obecnie na składzie wszystkie gatunki materiałów cieślarskich i stolarskich, jako to: drzewo kantowe sosnowe, oraz deski, bale sosnowe, dębowe, olchowe, brzoźowe, grabowe, bukowe, jesionowe, lipowe, klonowe i t. p. w wyborowym gatunku. Materiały stolarskie zupełnie suche. — Łaty we wszelkich rozmiarach. — CENY UMIARKOWANE.

Składy przy ulicy Cegielnianej.

Połączenia Telefoniczne.

603-12-1

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do zębów

Wielebnych O. O. BENEDYKTYNÓW



Opactwa w SOULAC (Gironde) Dom MAGUELONNE, Przeor 2 MEDALE ZŁOTE w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r. NAJWYŻSZE NAGRODY.

WYNALEZIONY 1373 przez przeora w roku PIOTRA BOURSAUD

Flakoniki 2, 4 i 8 fr. — Proszku 2 Pudelka 1 fr. 25, 2 i 3 fr. — Pasta pudelko: frank.

Codziennie używanie kilku kropli rozpuszczonych w wodzie Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów zapobiega i leczy próchnienie zębów, które biel i wzmacnia, jak również utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.

Dom założony w 1807 r. SEGUIN 3 ul. Hugueries, BORDEAUX.

AGENT GŁÓWNY: SEGUIN 3 ul. Hugueries, BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach, jak również w magazynach perfum St. Janickiego, M. Lisieckiej. 1334-48-9

LECZENIE GŁUCHOTY.

SZTUCZNE REBENKI dyplomowane, NICHOLSONA leczą albo przynajmniej ulgę w GŁUCHOCIE z szkiełki przytoczonej nie podobna. Dzieci tym przysługom otrzymane najbardziej zadziwiający przykłady wyzdrowienia. Posiadają dwie marki: 1) kopolikowe otrzymują się franco ilustrowana broszurka złożona z osiemdziesięciu stronnie i zawierająca ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GŁUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i innych osób godnych zaufania, które zostały wyleczone przy pomocy tych REBENKÓW, i jedno je załącza.

Adresować listy: J. H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ.

Losowania.

5% Rosyjskie Centralne Listy Zastawne i Seryi.

(Central-Boden-Credit-Pfandbriefe)

Ciągnięcie z dnia 30 kwietnia 1887 roku.

№№ 2511 do 520 5251 do 260 8111 do 120 10071 do 080 16781 do 740 16251 do 260 18861 do 370 481 do 490 19281 do 290 22801 do 810 28041 do 050 24171 do 180 921 do 980 26591 do 600 30091 do 100 341 do 350 811 do 820 34461 do 470 42541 do 560 44371 do 380 45551 do 360 46121 do 130 47641 do 650 49021 do 030 54631 do 700 59381 do 900 60041 do 050 881 do 890 61201 do 210 831 do 840 63761 do 770 64201 do 210 63891 do 900 71761 do 770 75801 do 810 78891 do 900 80131 do 140 90371 do 380 92231 do 240 94151 do 160 96431 do 460 102651 do 650 104261 do 270 991 do 105000 109801 do 510 110881 do 890 11891 do 910

Następne losowanie 20 października 1887 r. (G. L.)

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 7 czerwca.

Table of exchange rates (Weksele) for various cities including Berlin, London, Paris, and Petersburg, listing terms and rates.

Table of stock market data (Papieru państw.) listing various government bonds and stocks with their respective prices and yields.